

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Sprawa brzeska przed Sądem Najwyższym

Dzisiaj rozpoczyna się akt trzeci sprawy brzeskiej, jako sprawy sądowej. Cała polityczna, społeczna i moralna treść Brześcia wystąpiła na jaw w toku procesu w Sądzie Okręgowym; sens i charakter tak zw. polityki „Centrolewu” sformułowali wtedy w swych oświadczeniach przedewszystkiem sami oskarżeni, sformułowali obrońcy, sformułowali wręcz liczni świadkowie odwodowi; rola przedstawicieli poglądu przeciwnego przypadła w udziale pp. prokuratorom Grabowskiemu i Rauzemu oraz tak samo licznyemu świadkom oskarżenia z p. Stamirowskim, ongiś działaczem PPS. „lewicy”, na czele.

Wyrok Sądu Okręgowego jest znany...

Przebieg rozprawy przed Sądem Apelacyjnym wyglądał już inaczej. Po konflikcie na temat udziału p. sędziego Chodeckiego w komplecie sądzącym, po krótkich deklaracjach ławcy oskarżonych i ławy obrończej wyrok, potwierdzający orzeczenie Sądu Okręgowego, zapadł w sali, odepuszczonej przez wszystkich obrońców.

Dzisiaj Sąd Najwyższy rozpatrzy skargę kasacyjną obrony; moment prawny wystąpi tu z natury rzeczy na plan pierwszy; zagadnienie Brześcia zostanie ujęte tym razem w jego rozwoju historycznym poprzez wszelkie instancje sądowe, jako zagadnienie prawa; kwestja sędziego Chodeckiego zajęła w treści skargi dużo miejsca, obrona stawia bowiem pod znakiem zapytania bezstronność kompletu sądzącego w Sądzie Apelaacyjnym, ponieważ p. Chodecki zawczasu dał wyraz publiczny w formie bardzo drastycznej swemu wrogemu stosunkowi do oskarżonych.

Proces brzeski

Rozprawa brzeska przed Sądem Najwyższym rozpocznie się o godz. 10 r. w tej samej sali, w której zasiadał kiedyś Trybunał Stanu w sprawie p. G. Czechowicza. Liczba biletów dla publiczności i dla prasy została bardzo znacznie ograniczona.

Komplet sądzący składa się, jak już donosiliśmy, z pp. Br. Wisznicki (przewodniczący), J. Bonisławski (sędzia-referent) i J. Sagajło; sędzią tak zw. zapasowym będzie p. K. Bzowski.

Prokuraturę reprezentuje p. Z. Pierlikarski.

Skarga kasacyjna obrony w części, dotyczącej kwestji udziału sędziego Chodeckiego w komplecie sądzącym Sądu Apelacyjnego, podtrzymuje tezę, że p. Chodecki, wypowiadając się publicznie o sprawie brzeskiej, wprowadził do tego wypowiedzenia się

„...momenty jaskrawo polityczne, prześadzając rolę oskarżonych, jako zama-

chowców, uznając słusność poddania ich surowemu reżymowi więzienia wojskowego, powołując się na konieczność państwową, dobro publiczne i deklarację b. premiera Sławka...”

P. Chodecki oświadczył, mianowicie, po posiedzeniu okręgowej komisji wyborczej w Toruniu, której był przewodniczącym, w rozmowie z członkami komisji:

„Tę gangrenę trzeba wytepić. Gdyby odemnie zależało, nie wsadziłbym tych panów do Brześcia, ale kazałbym powieszać”.

Słowa te odnosiły się do więźniów brzeskich.

Z szeregów obrony ubyli zmarli Eugeniusz Śmiarowski i Kazimierz Sterling; wszyscy obrońcy pozostali, wierni i serdeczni przyjaciele oskarżonych, znajdują się dzisiaj w sali Sądu Najwyższego.

Prof. Ign. Mościcki wybrany został na Prezydenta Rzeczypospolitej

Cała opozycja wstrzymała się od udziału w Zgromadzeniu Narodowym

Zgromadzenie Narodowe odbyło się wczoraj bez udziału ZPPS, Klubu Ludowego, Klubu NPR, Klubu Ch. D., Klubu Narodowego, Klubu Ukraińskiego wraz z jedyńm posłem białoruskim Jeremczem i Klubu radykałów ukraińskich.

Oprócz B. B. W. R. i jego pomniejszych odłamów (grupa pp. Kulisiewicza i Michałkiewicza) uczestniczyli w posiedzeniu Zgromadzenia posłowie i senatorowie żydowscy, niemieccy, komunistyczni i dawniejsi chadecy, dziś „sanatyzujący” (ks. Szydelski, pp. Makarewicz i Thullie).

Wybrany został ponownie prof. I. Mościcki

P. Mościcki wybór przyjął; dziś o g. 12-ej w południe odłądzi się na Zamku akt zaprzysiężenia Prezydenta, je-

żeli, naturalnie, prof. Mościcki nie zmieni w ostatniej chwili swej decyzji.

Opis przebiegu Zgromadzenia Narodowego dajemy na str. 2-ej; osobno drukujemy tekst oświadczenia Z. P. P. S., które przytacza powody, dla których posłowie i senatorowie socjalistyczni nie wzięli udziału w posiedzeniu Zgromadzenia.

W Austrii

Kongres pod ochroną wojska. Demonstracje hitlerowców Teorje „Heimwehry”

Ostatnia niedziela w Salzburgu, gdzie odbywały się obrady kongresu stronnictwa chrześcijańsko - społecznego (Dollfussa) upłynęła stosunkowo spokojnie. W mieście krążyły silne patrole policyjne i wojskowe. Dzielnica miasta, w którym mieści się siedziba hitlerowców była otoczona kordonem wojska. Żołnierze z bańnetem na broni legitymowali przechodniów, zamierzających przedostać się do dzielnicy, w której odbywał się kongres. Posterunki policji i wojska zostały ściągnięte dopiero po odjeździe członków Rządu, biorących udział w kongresie do Wiednia.

Hitlerowcy urządzili w niedzielę we wszystkich miastach Austrii demonstracje uliczne przeciwko zakazowi noszenia uniformów partyjnych.

W Innsbrucku hitlerowcy usiłovali zaatakować oddział Heimwehry, zostali jednak rozpędzeni przez żandarmerję.

W Salzburgu demonstrowano przeciwko kongresowi stronnictwa chrześcijańsko - społecznego. Wojsko przywróciło spokój. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

W Wiedniu odbył się apel przywódców „Heimwehry” Dolnej Austrii. Przy tej sposobności ks. Starhemberg wygłosił mowę przeciwko „anschlusowi”.

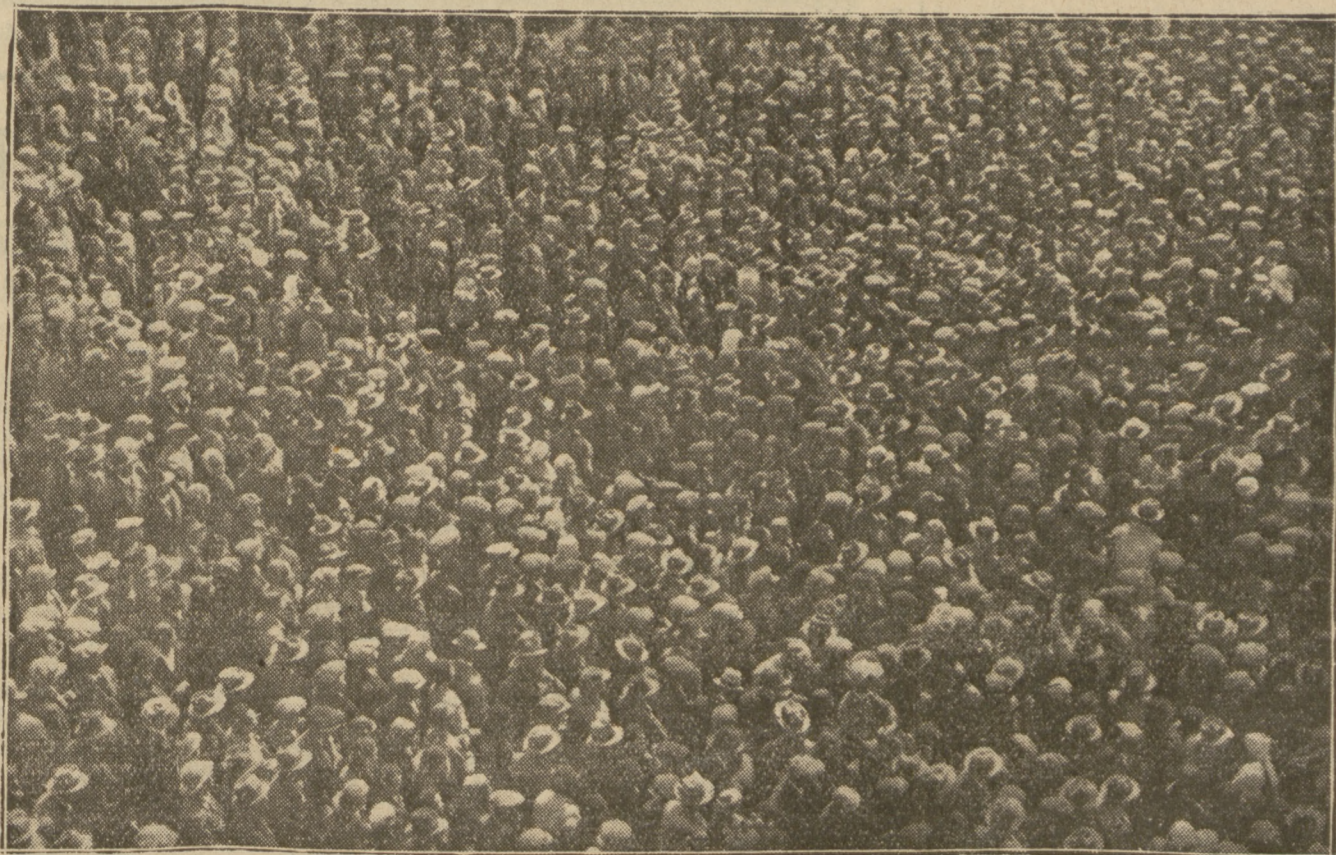
Hitlerowcy, powiedział Starhemberg, chcą zdegradować Austrię do rzędu prowincji niemieckiej.

Hitlerowcy chcieliby, aby szef rządu austriackiego uważał się za namiestnika Berlina. My, austriacy, jesteśmy bardziej powołani do obrony niemieczyny, niż panowie z Berlina. Hitlerowcy twierdzą, że jesteśmy frankofilami. Afera

hirtenberska dowodzi, że nie mamy z Francją nic wspólnego, z Włochami zaś łączą nas wspólne poglądy, gdyż jesteśmy zdania, że okres demokracji minął i że dziś istnieją tylko dwie drogi: fa-

szyzm albo komunizm. Z narodowymi „socjalistami” nie pójdziemy, gdybyśmy bowiem podali im rękę, opanowaliby nas już na drugi dzień. Nie chcemy podzielić losu „Stahlhelmu”.

Zgromadzenie pierwszo-majowe w Borysławiu



FRAGMENT TŁUMOW PODCZAS PRZEMÓWIENIA TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO. SPRAWOZDANIE Z BORYSLAWIA DRUKOWALIŚMY W SOBOTNIM „ROBOTNIKU”.

Czechosłowacja przeciwko faszystom

W bieżącym tygodniu przedłożony będzie parlamentowi Czechosłowacji projekt rządowy, zawierający obostrzenie całego szeregu ustaw, mających na celu zwalczanie żywiołów antypaństwowych. Między innymi projekt rządowy przewiduje obostrzenie regulaminu obrad Izby, według którego przewodniczący Izby będzie miał prawo wykluczyć posła, przeszkadzającego w obradach i pozbawić go djet. Poza tem projekt rządowy zawiera nowelę do ustawy prasowej, obostrzającą znacznie jej postanowienia. Pisma o treści podburzającej ulegną zawieszeniu, które może być orzeczone na czas ograniczony. Cenzura będzie miała prawo odebrać debet pismom krajowym i zagranicznym, zawierającym artykuły o treści antypaństwowej lub podburzającej. Urzędnikom państwowym i komunalnym wydany zostanie zakaz należenia do organizacji faszystowskich, komunistycznych i hitlerowskich.

Teror polityczny

Z Pekinu donoszą o zamordowaniu gen. Czang-Czing-Jau.

Sprawca zamachu zbiegł bez śladu. Gen. Czang-Czing-Jau był swego czasu zamieszany w sprzysiężenie, którego celem było przywrócenie cesarstwa chińskiego ze stolicą w Pekinie. Na tron cesarski miał być powołany ostatni cesarz a obecny regent Mandżurji Pu-Ji.

Z pośród obrońców więźniów brzeskich — dwóch odeszło na zawsze. Na mogiły Eugenjusza Śmiarowskiego i Kazimierza Sterlinga Polska Partja Socjalistyczna składa dzisiaj, w dniu rozprawy przed Sądem Najwyższym, rzecz jedyną, którą może w tej chwili pamiętać ich ofiarować — swoją wdzięczność najserdeczniejszą.

MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Pierwszy Maj w całej Polsce

Sprawozdania napływają nieustannie Masowe obchody w okręgu olkuskim

Olkusz

O godz. 9 i pół odbyła się zbiórka przed Domem Robotniczym, a o godz. 10,15 ruszył pochód, który w liczbie 1.500 osób, przeszedł ulicami miasta. Na Rynku czekały już takie same tłumy ludzi.

Obchody w pow. Bielsk Podlaski

(Kor. własna).

Ogółem odbyło się tu 10 zgromadzeń 1-majowych, w których wzięło udział 20.000 osób. Blisko połowę demonstrujących stanowili chłopcy - białorusini, byli członkowie i sympatycy rozwiązanej przez władzę administracyjną oddziału Związku Zawodowego Małorolnych.

Nawiązując do sprawozdania o przebiegu 1 maja w Hajnówce, Nurcu, Czeremsku, Siemiatyczach, Kleszczelach, podajemy sprawozdania z dalszych miejscowości powiatu.

BIAŁOWIEŻA.

O godz. 11 wyruszył pochód z tartaku w Gródkach, poprzedzony orkiestrą. W pochodzie niesiono szereg transparentów i sztandarów, na czele — sztandar miejscowego Komitetu PPS., podziurawiony bańkami w czasie zajść w Białowieży w roku 1929.

O godz. 13-ej na rampie pałacowej tow. Pasiak zajął zgromadzenie, udzielał głosu tow. Hryniewiczowi. Po przemówieniu wznoszono okrzyki na cześć PPS., oraz jednolitego frontu robotników i chłopów.

Wieczorem odbyła się akademja i za bawą taneczną.

BIELSK PODL.

Nie wieceu zgromadziło się do 1000 osób. Przemawiał tow. Leśniewski. Wieczorem odbyła się akademja. Referaty wygłosili tow. A. Sokoł i M. Pietruczuk. Poza tym wygłoszono szereg deklamacji i odśpiewano pieśni robotnicze. Sala TUR-a nie mogła pomieścić obecnych, którzy zapełnili podwórze.

BRANSK.

Wiec rozpoczął się na rynku o godz. 12-ej przy udziale do 3000 osób. Przemawiał tow. Fr. Łażny z Hajnówki. Wznoszono okrzyki i uchwalono rezolucję.

Wspaniała manifestacja pierwszomajowa w Wilnie

(kor. wł.)

O godz. 6 rano orkiestra Komisji Okręgowej odegrała pobydę przy lokalu Z. Z. K. O godz. 10-ej zebrały się Związki ze sztandarami, których było 22. O godz. 11,30 uformował się pochód, na czele z orkiestrą Komisji Okręgowej, w środku szła orkiestra Związków z Nowej Wilejki. Na czele niesiono sztandary PPS, TUR, Więźniów Politycznych i Bundu. Pochód zamykała młodzież ZNMS i milicja Związku Budowlanego.

W pochodzie brało udział około pięć tysięcy osób.

Na ulicy Hetmańskiej pochód rozdzielił się na dwie części; dla połowy uczestników urządzona została Akademja w Sali Miejskiej Kino Rewja, dla drugiej — w sali miejskiej przy ul. Końskiej nr. 1. Obie sale były przepełnione i jeszcze ogromna ilość ludzi musiała odejść.

W sali miejskiej przy ul. Ostrobramskiej przemawiali: tow. Czyż, dr. tow. Dobrzański, tow. Stążowski, tow. Ferszt, tow. Ładowski i tow. Matusewicz. W przerwach przygrywały orkiestry. Dział koncertowy wykonali: artyści prof. Ludwiga, p. Wanda Hendrychówna i artyści Teatru Miejskiego, p. Braunówna i p. Tomaszewski. W sali przy ul. Końskiej przemawiali tow. tow.: dr. Rafes, Waldt i inni.

O godz. 2-ej, po skończonych akademjach, uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta do lokalu ZKK. Przy lokalu ZKK przemawiali jeszcze tow.: Skowroński, dr. Rafes i Czyż. Na akademjach przyjęto rezolucję CKW. PPS.

W Nowo-Wilejce

odbyło się zgromadzenie 1-szo majowe o godz. 4 po południu w lokalu ZKK. Przemawiali tow.: Borowski i Stążowski, oraz uchwalono rezolucję CKW. PPS. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Odbyło się wspaniałe zgromadzenie, na którym przewodniczył tow. Mrozowski, przemawiał tow. Kwapiński; rezolucję przyjęto entuzjastycznie. Pochód rozwiązał tow. Mrozowski przed Domem Robotniczym.

Następnie w Kinie Robotniczym wyświetlano obraz „Zesłańcy”.

Sławków

W pochodzie wzięło udział 1800 ludzi; na Rynku odbył się tłumny wiec. z przemówieniem tow. Gómiaka; wieczorem zaś — Akademja.

W Wolbromiu odbyła się Akademja w niedzielę, o godz. 18-ej, w wypełnionej po brzegi sali fabrycznej. Przemawiał wśród oklasków tow. J. Kwapiński.

W poniedziałek, dn. 1 maja, przez miasto przeszedł kilkutysięczny pochód; na Rynku do zgromadzonych przemawiał tow. Kulawik.

Ogrodzieniec

W Ogrodzieńcu odbył się na Rynku wiec, przy udziale 600 ludzi. Przemawiał tow. C. Bocian.

Po wiecu urządzono piękny pochód, a wieczorem Akademję z przemówieniem tow. K. Czaplińskiego.

Zagłębie Naftowe

Schodnica

Rano 1 Maja orkiestra robotnicza odegrała pobydę na ulicach Schodnicy. Już o godzinie 9-ej rano w lokalu organizacji zbierały się rzesze robotnicze. O godzinie 11-ej wyruszył ze sztandarami pochód na plac, zaktupiony pod budowę Domu Robotniczego, gdzie o godzinie 11,30 tow. Suwała zajął zgromadzenie oddając przewodnictwo tow. Szymańskiemu.

Następnie przemawiali: tow. Jaroszewski, oraz imieniem U. S. D. P. tow. dr. Smolnicki. Rezolucję jednomyślnie przyjęto. Następnie wyruszył pochód do domu Robotniczego, gdzie tow. Suwała krótkim przemówieniem zakończył uroczystość.

Wieczorem odbyło się amatorskie przedstawienie, urządzone staraniem TUR-a.

Rypne

Wszystkie kopalnie w Rypnem stanęły. Robotnicy, odświętnie ubrani, zebraли się koło Domu Robotniczego o godz. 9-ej rano. Zgromadzeniu przewodniczył tow. H. Lewicki, referat im. P. P. S. wygłosił tow. Moroń, zaś im. U. S. D. P. tow. dr. Iwaszkiewicz. Po jednomyślnym uchwaleniu rezolucji uformował się pochód.

Stebnik

Kopalnia soli kanitowej w Stebniku uroczystie świętowała dzień 1 Maja. O godz. 11-ej rano odbyło się zgromadzenie na którym referowali tow. Becker, Przybyło i Rowiński. Po zgromadzeniu odbył się pochód demonstracyjny. Jednomyślnie uchwalono rezolucję.

Sprawozdanie z ochołu w Boryslawiu zamieściliśmy w numerze sobotnim.

Ponowny wybór prof. Ign. Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej

Przebieg Zgromadzenia Narodowego; opozycja była nieobecna (od naszego sprawozdawcy sejmowego)

PRZED ZGROMADZENIEM NARODOWYM

Zgromadzenie Narodowe zapowiedziane było na wczoraj na godz. 11 rano. Ruch jednak w gmachu przy ul. Wiejskiej zaczął się nadługo przed tą godziną, a ruch pieszy i kołowy przez ul. Wiejską wstrzymany był od rana.

Na placu Trzech Krzyży, na ul. Matejki, Górnośląskiej, Piusa XI i w Al. Ujazdowskich gęste posterunki policyjne przepuszczają tylko posłów, senatorów, dziennikarzy oraz publiczność posiadającą karty wstępu na galerje, wreszcie urzędników kancelarii sejmowej.

O godz. 9 zebrał się jeszcze na „naradę” klub BB. Z innych klubów zbierają się członkowie Klubu N. P. R., Klubu Ch. D., Koła Żydowskiego, Niemcy i komuniści. Przed godziną 11 trzy czwarte sali sejmowej jest zapełniane, przez posłów i senatorów B B W. R. Obecnie są także posłowie i senatorowie żydowscy (oprócz p. Grynbauma) i niemieccy.

Posłowie z BB zajęli ławy klubów opozycyjnych. A więc na ławach ZPPS, zasiadł pom. in. senator Wyrostek, a miejsce pos. Trampczyńskiego zajął pos. Burda.

Punktualnie o godz. 11 wchodzi Rząd z premierem Prystorem na czele i zajmuje ławy rządowe. Pomiedzy premierem a min. Pierackim pozostaje wolne miejsce nieobecnego ministra Spraw Wojskowych.

OTWARCIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO

O godz. 11 m. 07 marszałek Świątalski otwiera Zgromadzenie Narodowe i powołuje do prezydium sekretarzy Sejmu posłów Boreckiego, Skrypnika, Wawrzynowskiego i Wójtowicza oraz zawiadamia, że marsz. Senat wydelegował do prezydium sen. sen. Barańskiego, Hubickiego, Rogowicza i Wańkowicza.

Powstaje z miejsca poseł Sławek i doręcza marszałkowi Sejmu zgłoszenie kandydatury prof. Ignacego Mościckiego, podpisane przez wszystkich posłów BB.

Z drugiej strony Izby podchodzi do sekretarza urzędującego pos. Rożek (komuniści), który zgłasza kandydaturę Juliusza Leńskiego - Leszczyńskiego, podpisaną przez trzech członków Zgromadzenia Narodowego (komunistów).

Marszałek nie przyjmuje tej kandydatury, ponieważ wymaganych jest ustawowo 50 podpisów pod zgłoszeniem kandydatury.

GŁOSOWANIA

Urzędujący sekretarz sen. Barański przy-

W Gdańsku bestjański czyn hitlerowców

Do Warszawy nadeszła drogą na Londyn wiadomość, że banda hitlerowców wdara się w niedzielę do mieszkanka tow. MAUA, jednego z przywódców socjalnej demokracji gdańskiej; bandyci tak ciężko pobili żonę tow. MAUA, że zmarła ona po przewiezieniu do szpitala.

Potwierdzenia tej tragicznej wiadomości nie zdołaliśmy wczoraj uzyskać.

stępuje do wywoływania członków Zgromadzenia Narodowego. Pierwszego wywołuje marszałek Senatu Raczkiewicz, który podchodzi do urny i oddaje głos. Po złożeniu głosu marsz. Raczkiewicz obejmuje przewodnictwo, a sekretarz wywołuje marsz. Świątalskiego, który również podchodzi do urny i oddaje głos.

Następnie zaczyna się wywoływanie według alfabetycznego spisu członków Zgromadzenia Narodowego.

NIEOBECNI

Zaraz na początku padają nazwiska posłów Araszkiewicza (Str. Lud.), Arciszewskiego Fr. (kl. Nar.), tow. Tomasza Arciszewskiego, przy których zaznacza się „nieobecny”.

Z opozycji wylamuje się tylko pos. Chyb ze Stronnictwa Ludowego, który wczoraj zgłosił swe wystąpienie z Klubu Ludowego.

W ten sposób sen. Barański dotarł do listy P., co chwila wywołując i zaznaczając nieobecność tego lub owego posła albo senatora.

Przy literze P. sen. Barański zorientował się, iż przebieg Zgromadzenia nadawany jest przez radio i zaprzestał zaznaczania nieobecności przez głośne stwierdzanie.

POPULARNY CZŁOWIEK.

Przy literze S. zostaje wywołany pos. Sanojca, i wówczas okazuje się, kto jest w Polsce najpopularniejszym człowiekiem. Cała publiczność na galerji powstaje, aby przyrzec się posłowi z Kolomyi, a przez salę przechodzi poruszenie tak że marszałek zdżwoniłom wzywa do spokoju.

Wiceminister Spraw Wojskowych, a zarazem poseł gen Sławoj - Składkowski składa głos w uniformie, mając u boku szablę oraz w białych rękawiczkach.

Zwraca uwagę, iż głosują sen. Boguszew-

ski, sen. Makarewicz, sen. Thullie oraz pos. ks. Szydelski.

Gdy odczytano ostatnie nazwisko nieobecnego pos. tow. Żulawskiego, marszałek oznajmia zamknięcie głosowania i zarządza przerwę 15 minutową celem obliczenia głosów.

WYNIK WYBORÓW

O godz. 12 m. 25 przewodniczący Zgromadzenia marszałek Świątalski wznawia posiedzenie i ogłasza wynik wyborów.

Głosowało 343 członków Zgromadzenia. Z tego głosów nieważnych 11. Głosów ważnych 332. Absolutna większość ważnie oddanych głosów stanowi 167. Prof. Ignacy Mościcki otrzymał 732 głosy. Marszałek Świątalski ogłasza wybór Ignacego Mościckiego na prezydenta Rzeczypospolitej.

Klub BBWR. wybór przyjmuje oklaskami.

Po odczytaniu przez sekretarza protokołu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego Marszałek posiedzenie zamknął.

KTO I JAK GŁOSOWAŁ

Z powyższych cyfr wynika, że oddano głosów ważnych 332, w czym było 317 głosów BB, 5 głosów żydowskich, 6 głosów grupy pos. Kulisiewicza, 2 senatorowie: Thullie i Makarewicz, pos. ks. Szydelski i neofita „sanacyjny” pos. Chyb.

Wśród 11 głosów nieważnych były białe kartki Niemców, głos sen. Boguszewskiego oraz 3 głosy Frakcji Komunistycznej.

ZAWIADOMIENIE

PROF. MOŚCICKIEGO O WYBORZE
Sejm powoli pustoszeje. „Sanacyjni” posłowie i senatorowie rozjeżdżają się rozchodząc.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Konferencja bez Chin. Walki trwają dalej

Z Tokio donoszą, że według informacji z japońskich kół politycznych zbierze się w dniu 20 maja w Tokio konferencja sowiecko - japońsko - mandżurska w celu wspólnej wymiany poglądów na rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie i znalezienia „modus vivendi”, zabezpieczającego interesy trzech wymienionych państw. Poseł japoński w Szanghaju Arioshi oświadczył chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Loewenkanowi, że udział Chin w tej konferencji jest wykluczony ze względu na obecną sytuację. Rząd japoński byłby gotów wyrazić swą zgodę na udział Chin w konferencji, o ile Chiny oświadczyłyby swą gotowość uznania „de jure” państwa mandżurskiego.

Z pola walk na Dalekim Wschodzie donoszą o ożywionej akcji japońskich lotników, którzy w ciągu soboty i niedzieli bombardowali pozycje chińskie.

Miedzy innymi zbombardowano miejsce wości kąpielową Paiteiho pod Czingwangtau; 8 bomb padło w maszerującą kolumnę wojsk chińskich, zabijając i raniąc kilkuset ludzi.

Cztery tysiące robotników

strajkuje w fabrykach jutowych w okręgu częstochowskim

(Telefonem).

Częstochowa, 8 maja.
Ponieważ dwie z kolei konferencje w sprawie konfliktu w fabrykach jutowych nie doprowadziły do porozumienia, DZIŚ O GODZ. 10 RANO WYBUCHŁ STRAJK WE WSZYSTKICH

FABRYKACH JUTOWYCH W OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIM.
Strajkuje przeszło 4.000 robotników, którzy okupują fabryki.
Na wtorek godz. 11 rano wyznaczona została konferencja w tej sprawie w Min. Opieki Społecznej w Warszawie.

Miły gość Bruno Kallnin w Warszawie

W sobotę bawił w Warszawie, w przejeździe do Pragi na posiedzenie Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej, tow. Bruno KALLNIN, wybitny działacz lotewskiej Socjalnej Demokracji. Odwiedził tow. PUŁASKI, jako przewodniczącego polskiego ZRZZ, oraz nasz klub parlamentarny. W rozmowie z tow. CZAPINSKIM przedstawił całokształt politycznej sytuacji na Łotwie, o której zresztą nie będziemy pisali szczegółowo, gdyż straszczyli ją niedawno na podstawie wywiadu z tow. MENDERSEM i sprawozdania z pobytu na Łotwie tow. KŁUSZYŃSKIEJ.

Tow. KALLNIN oświadczył, że Święto Majowe wypadło na Łotwie, zwłaszcza w Rydze, świetnie. Żadnych incydentów nie było. Komunisty się nie ujawnili.

Co do ruchu faszystowskiego na Łotwie, nasz gość jest poglądom raczej optymistycznym. Zwycięstwo Hitlera „naskrzydliło” co prawda rozmaite grupki niezadowolonych (bezrobotnych inteligentów, grupy studenckie, b. oficerów) w kierunku założenia paru nowych organizacji faszystowskich, ale to nie ma poważniejszego znaczenia. Na podstawie znanej uchwały Sejmu sąd zamknął dawniejsze organizacje faszystowskie. Trzeba stwierdzić, że Rząd obecny (Błondka), opierający się przedewszystkiem na partii „nowych gospodarzy wiejskich”, którzy otrzymali grunta z reformy rolnej, bynajmniej faszystowskich zamiarów nie popiera. Należy dalej podkreślić, że nawet prawniczy „związek chłopski” nie jest nastrojeny faszystowsko. Socjalistyczny „ZWIAZEK SPORTU I SAMOOBRONY” (t. zw. S. S. S.), którego kierownikiem właśnie jest tow. KALLNIN, rozwija się normalnie, liczy 6000 członków i przedstawia wcale poważną siłę. Rzecz ciekawa, iż otrzymuje subwencje nietytułowe z tak zw. „funduszu kulturalnego”, ale także bezpośrednio z różnych innych ministerstw.

W zakresie POLITYKI ZAGRANICZNEJ należy stwierdzić na Łotwie (pod wpływem hitlerystów) wzrost czujności w kierunku Niemiec. Zastępuje na uwagę projektowana i organizowana przez tow. CIELENSA (który zapewne wkrótce będzie posłem Łotwy w Paryżu) konferencja polityczna wschodnich państw Europy.

Wieczór dyskusyjny poświęcony „Złtemu Krzyżowi” Andrzeja Struga

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym w audytorjum Nr. VIII Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się urządzone przez Koło Polonistów wieczór dyskusyjny, poświęcony „ZŁTEMU KRZYŻOWI”, ostatniej trytomowej powieści znakomitego pisarza ANDRZEJA STRUGA. Prelekcję zagajającą wygłosi powieściopisarz i krytyk literacki Roman Jaworski. Początek o godz. 8-ej.

Czy poczta obniży taryfę?

W Ministerjum poczt i telegrafów opracowano projekt ogólnej zmiany taryfy, który przewiduje tylko nieznaczne zniżki opłat pocztowych, natomiast wprowadza ogólną zniżkę taryfy na paczki pocztowe w wysokości od 25% do 30%. Decyzja co do tej zmiany taryfy ma zapaść niebawem. (PRESS).

Woda gorzka „Franciszka Józefa” — przyczynia się do dobrego trawienia, daje dobre samopoczucie i spokojny wolny od ciężkich myśli sen.

Pamiętniki Marji Kasprowiczowej*)

Nad drugim tomem „Dziennika” Marji Janowej Kasprowiczowej unosi się od pierwszych niemal kart cień śmierci, czyhającej jak cięgiła, nieubłagana groźba na ścieżkach i zakrętach ostatnich lat życia twórcy „Księgi Ubogich”. Dlatego też stan duchowy Kasprowiczowej ulega w tym okresie zasadniczym przemianom; odejście od świata rzeczy zewnętrznych i powolne zrywanie z nim kontaktów, cofnięcie się w głąb istoty własnej, najtragiczniejsza zaduma nad odwieczną tajemnicą bytu i niebytu jednostki, wreszcie rezygnacja i odważny spokój w obliczu nieuniknionej końca — oto, według świadectwa najbliższego poecie podówczas człowieka, główna treść myśli, odczuć i przeżyć wielkiego Dziedzica małej Harandy, na schyłku pięknego i pracowitego, bohaterskiego życia można, żyć.

Ale i ten schyłek, po przez walki i pasowania się aktywnego wciąż ducha

*) Marja Janowa Kasprowiczowa: Dziennik, Cz. III Bunt. Cz. IV. Pojednanie. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej, Warszawa 1933, Str. 299.

Na widowni międzynarodowej

Z Hitlerji

1 MAJA W BERLINIE

Naoczny świadek obchodu hitlerystów 1 Maja w Berlinie opisuje w bruckelskim „Peuple”, centralnym organie socjalistów belgijskich — swoje wrażenia:

„Hitler przemówił, tonąc w świetle 10 reflektorów, ustawionych dla niego. Na dole, na całym olbrzymim placu Tempelhofer, około miliona ludzi słuchało bożyszcza.

W tłumie tym były najróżnorodniejsze elementy, ale najwięcej — robotników: nawet ci, którzy w ciągu roku ostatniego, dzień w dzień, szli pod innymi sztandarami.

Hitler tedy przemówił. Zapowiadał, że rozwinie swój program społeczny i swój plan walki z bezrobociem. Nie słyszano nic ani o jednym ani o drugim, nic poza frazesami antymarksowskimi i kilku aluzjami na temat gospodarki planowej, samowystarczalności, jednoci narodowej.

Mimo wszystko mowę oklaskiwano, następnie śpiewano „Deutschland über alles”. Byłoby przesadą twierdzić, że panował nadzwyczajny entuzjazm, ale pewną egzaltację czuć było w powietrzu. Zresztą, wydaje się, że naród niemiecki przestał obecnie rozumować; hitlerystom jest przedewszystkiem rzeczą uczucia, nie chodzi o rozumowanie, lecz o śpiew, krzyk, postuszeństwo. „Wodzu rozkaż, pójdziemy za tobą” — głosili dziś rano, bez fałszywego wstępu, olbrzymie transparenty, rozciągnięte wszędzie ulic.

...A oto widok uderzający: dziesiątki tysięcy robotników, którzy zeszli się ze wsząd, krocząc po Berlinie godzinami, w licznych niekończących się pochodach, otoczonych przez szturmówki i maszerujących ku Tempelhoferowi pod znakiem swastyki.

Zapewne, wywierano gwałtowny nacisk; w każdym warsztacie istnieje jakiejś hitlerowska i nieobecni byli kontrolowani. A przecież! Ludzie ci nie wyglądali na ofiary. Szli oni z tym pokojem i powagą robotnika niemieckiego, przy dźwiękach muzyki, grającej stare popularne piosenki.

CZYSZCZENIE RASY

W Dortmundzie powstanie urząd czyści rasy niemieckiej.

Na czele urzędu stanie dr. Brauss, komisarz higieny miejskiej. Oświadczył on, że Dortmund ma już statystykę 8 tysięcy uczniów, mających niebawem przejść przez selekcję. Cała ludność miasta — dodał Brauss będzie przedmiotem selekcji w latach najbliższych.

Brauss dalej zapowiedział, że rząd Hitlera wyda wkrótce ustawę zabraniającą małżeństwa między osobami różnej rasy. Ponadto ludność zostanie podzielona na rodziny, których potomkowie będą uważani przez państwo jako normalni lub też niepożądani.

Logiczną konsekwencją tej ustawy — zakończył Brauss — jest konieczność wyjąłowania przestępców i elementów społecznych.

DAŁOJ GRAMOTNYJE!

Najlepsze siły profesorskie zostały i zostają wciąż usunięte z wyższych zakładów naukowych Niemiec, albo sami zgłaszają swą dymisję, nie chcąc przebywać w kraju barbarzyństwa.

W ostatnich dniach przeszło 20 profesorów wydano z uniwersytetów Ber-

lina, Münsteru, Halle, Greifswaldu. Wśród nich znajdują się uczeni tej miary co Korn i Lehmann, główni wynalazcy z dziedziny telefotografii i filmu.

Dymisję otrzymał znany profesor prawa międzynarodowego i pacyfista Schücking.

Dymisję zgłosił prof. Haber, laureat Nobla, profesor berliński, znakomity fizyk i chemik, twórca przełomowych wynalazków.

Zjazd socjalistów włoskich

W święta wielkanocne odbył się w Marsylii zjazd socjalistów włoskich, należących do Międzynarodówki Socjalistycznej.

W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele 118 sekcji z 222 mandatami na ogólną liczbę 184 istniejących sekcji. Zjazd wyraził uznanie zarządowi i pisemu Partii „Avanti”, wychodzącemu w Zurychu. Uchwalono zostać nadal w „Koncentracji Antyfaszystowskiej”, oraz utrzymywać jak dotychczas stosunki z grupą „Sprawiedliwości i Wolności”, na leżącą również do Koncentracji. Lewica Partii była za tem, by zerwać z tą grupą, do której należą elementy raczej mieszczańskie i akademickie, ale nie uzyskała większości.

Do zarządu wybrano towarzyszy:

Wielkie zwycięstwo robotników w Chodzieży

Chodzież, 8 maja (telefonem). Prowadzony od dnia 2-go maja strajk w fabrykach fajansu i porcelany w CHO DZIEŻY został zakończony WSPANIAŁYM ZWYCIĘSTWEM ROBOTNIKÓW.

Strajk zlikwidowano na następujących warunkach:

W FAJANSOWNI: Firma cołała wypowiedzenia, wystosowane do członków nowego Wydziału Robotniczego w fajansowni; uznała oficjalnie Wydział Robotniczy i Związek Chemiczny; zagwarantowała pisemnie prawo interwencji sekretarzowi Związku Chemicznego, z którym przed strajkiem nie chciała wogóle mówić; wypłaciła zarobki za ostatnie dwa tygodnie, zaś zaległości sięgające sumy 38.000 zł., zobowiązała się wypłacić najpóźniej do dn. 19-go maja.

W FABRYCE PORCELANY: Strajk robotników fabryki porcelany był właściwie strajkiem solidarności z robotnikami fajansowni; niezależnie od tego, robotnicy uzyskali spełnienie wszystkich swoich postulatów, a mianowicie:

1) Zarobki od 1 do 15 kwietnia wypłacono w dniu podpisania umowy. Ci robotnicy, którym zarobki za ten czas zostały wypłacone poprzednio, otrzymali zaliczki, w wysokości 10 zł.

Wyrok w procesie „Sanacyjnych” oszustów w Cieszynie

W sobotę zapadł wyrok w procesie „sanacyjnych” oszustów w Cieszynie. Kleczkowa, żona b. dyrektora policji w Bielsku, skazana została na 25 miesięcy więzienia (przy uwzględnieniu amnestji), kuzyn jej, Goldiaden — na 9 miesięcy więzienia; trzecia z tej paczki,

Battaini, Clerici, Gabici, Modigliani, Nenni, Rugginenti, Saragat.

W kilka dni po kongresie socjalistycznym odbył się w Paryżu kongres włoskiej Partii Republikańskiej, na którym postanowiono wrócić do „Koncentracji Antyfaszystowskiej”, z której rok temu partja ta wystąpiła.

W ten sposób wszystkie elementy antyfaszystowskie na emigracji — z wyjątkiem t. zw. maksymalistów i komunistów — pracować będą wspólnie nad obaleniem faszyzmu we Włoszech.

Wallhead wystąpił z Niez. Partji Pracy

Pisaliśmy niedawno, że Niezależna Partja Pracy w Austrii na swym ostatnim kongresie uchwaliła zgłosić się do Kominternu, raczej „zapukać” do niego, czy zostanie przyjęta. W wyniku tej uchwały zgłosił swe wystąpienie z Partji poseł Wallhead (Wolhed), długoletni prezes Partji. W piśmie, motywującym ten krok, Wallhead zaznacza, że uchwała kongresu może wyrządzić klęskę robotniczej tylko szkody i cierpienia, że Partja zerwała z polityką robotniczą, a na jej miejsce stawia rewolucję.

Resztki Niezależnej Partji Pracy zostaną wchłonięte częściowo przez komunizm, częściowo przez Partję Pracy.

2) Począwszy od zarobków za m. czerwiec, fabryka wypłacać będzie co tydzień w sobotę zaliczki na pensję w wysokości 90 proc. tygodniowej płacy (dotychczas wypłaca co dwa lub trzy tygodnie); natomiast rozliczenia odbywać się będą w końcu każdego miesiąca.

O spełnienie tego ostatniego postulat robotnicy zabiegali od szeregu lat.

3) Firma, na żądanie robotników, zwolniła z pracy robotnicę LEŚKIEWICZ ZA CIĘŻKĄ OBRAZĘ TOWARZYSZÓW PRACY. Mianowicie, w czasie strajku nie tylko nie przyłączyła się ona do ogólnej akcji, ale oświadczyła, że... „RAZEM Z CHAMAMI NIE BĘDZIE STRAJKOWAĆ”.

4) W końcu dyrekcja przyjęła do wiadomości rezjancję członków dotychczasowego Wydziału Robotniczego w fabryce porcelany, oraz ustaliła, iż rozpisane zostaną nowe wybory.

(W fabryce tej istniała dotychczas absurdalna sytuacja, iż Wydział Robotniczy, wybrany przed kilku laty, przeszedł do ZZZ, natomiast robotnicy pozostali w organizacji klasowej. Wreszcie obecnie na żądanie robotników, członkowie tego wydziału złożyli mandaty.

C. K. W.

Posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się w piątek, dn. 12 maja, o godz. 10 r. w gmachu ZZK.

SEKRETARJAT GENERALNY.

Wypadek na wyścigach w Poznaniu

Z Poznania donoszą:

W czasie wyścigów konnych na torze w Ławicy wydarzył się w niedzielę nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie koń „Colibri” pod jeźdźcem Lipowiczem upadł na zakręcie wraz z nim. Lipowicz doznał silnego wstrząsu i został ciężko ranny kopitem w głowę. Rannego w stanie b. poważnym odwieziono do szpitala.

Nowy Rząd Holandji

Jak było spodziewane po wyborach, królowa powierzyła misję tworzenia gabinetu dr. Colijnowi. Colijn, który dąży do utworzenia gabinetu, opierającego się o stronnictwa prawicowe, t. j. katolików i protestantów, względnie z poparciem innych stronnictw, opracował program „narodowy”. Program ten przedłożył Colijn wszystkim większym stronnictwom, oprócz socjalistów i komunistów.

Gandhi głoduje

Z Bombaju donoszą, że Gandhi rozpoczął wczoraj po południu trzytygodniowy strajk głodowy.

Wczoraj wieczorem Gandhi spożył obfity posiłek, złożony z chleba, sałaty z pomidorów, daktyli i mleka koziego.

Około g. 12-ej Mahatma napił się trochę soku owocowego, oraz wody z miodem, a następnie rozpoczął głodówkę.

Jego sekretarz odczytał mu poemat w języku sanskryckim o wskazówkach Kryszny.

Gandhi jest zdecydowany nie przyjmować żadnych pokarmów w ciągu trzech tygodni, nawet gdyby został przed upływem tego terminu wypuszczony na wolność.

Przegląd prasy

CO BĘDZIE DALEJ?

A. B. C. zastanawia się nad tem, co będzie po wyborze Prezydenta oraz jakie są plany decydujących w Polsce czynników i przewiduje:

„Czas urzędowania nowoobranego Prezydenta nie będzie trwał, jak przewiduje obecna konstytucja, 7 lat, lecz ograniczy się, prawdopodobnie, do 2 albo 3 lat. Po okresie tym spodziewać się należy zmiany konstytucji według projektu BB, co pociągnęłoby za sobą konieczność przeprowadzenia nowych wyborów Prezydenta Rzplitej już metodą plebiscytową.

Jak jednak ma dojść do tej zmiany konstytucji, skoro — jak wiadomo — sanacja nie posiada w obecnym parlamencie potrzebnej do tego celu kwalifikowanej większości?

Jeszcze niedawno mówiło się o możliwości stworzenia takiej większości przez pozyskanie części posłów opozycyjnych, zwłaszcza z klubu ludowego. Dziś sposób ten zdaje się być już nieaktualny. Wszystkie nadzieje wiąże obecnie sanacja z nowymi wyborami do Sejmu, które odbędą się za dwa lata.

Tak, ale perspektywy tych wyborów nie przedstawiają się zbyt różowo i zachęcająco dla obozu rządowego. Z tego czynników decydujących zdają sobie zapewne sprawę i dlatego całą swą uwagę mają zwrócić na uformowanie takiego rządu, któryby nadawał się najlepiej do realizacji głównych celów politycznych sanacji w ciągu najbliższych dwu lat, a więc przedewszystkiem do przygotowania nowych wyborów do parlamentu.

W świetle tych przewidywań możliwa jest rzeczą, że zapowiadana oddawna zmiana rządu po wyborze Prezydenta nie ograniczy się jedynie do zmian personalnych, ale równocześnie będzie zapoczątkowaniem jakiejś nowej taktyki politycznej.

ODRZUCONA PROŚBA

„Kurier Poranny”, gdyśmy przypieczętowali na tem miejscu przed paroma dniami jego demagogię i obłudę, czy to w sprawie potępienia w Niemczech tego, co chwali w Polsce, strasznie się na nas obraził i w odpowiedzi zamiast argumentów — obrzucił nas stekiem wyzwisk. Tak czyni każdy, kto nie ma racji. Nie usiłuje dowieść swych twierdzeń tylko wymyśla, wymyśla mniej lub więcej ordynarnie, zależnie od poziomu kultury. „Pokornej” prośby tego pisma abyśmy mu dali spokój i nie omawiali jego harców publicystycznych — nie uwzględnimy. Głupstwo, demagogia i obłuda na litost nie zasługują.

S-ek.

Bolesław Dudziński

ny finał — mature należało zawdzięczać jedynie wybitnym zdolnościom literackim Kasprowicza, (poznali się byli na nich nawet mało mu przychylni niemieccy profesorowie), rysuje się już w zarania życia taka, jaką i później pozostała, indywidualność Poety — bujna, bogata, bezkompromisowa i zadziwiająca, ale pierwotna w swym rdzeniu, mimo wszystkie szczepionki i sublimacje, arbitralna, w pojęciu codziennym trudna i twarda. I te określenia nie wyczerpują przecież złożoności psychicznej Kasprowicza, który, jak każdy czło wiek żywy i prawdziwy, miał w swej duszy rozmaite warstwy, poziomy i kondygnacje. A był wśród nich i pokład nieudawanej skromności względem dzieła własnego i silne poczucie małości w obliczu ogromu świata i różnorodności jego zjawisk. Zawsze jednak, co przyswadoza autorka „Dziennika”, istniała wyjątkowa jedność i harmonja między twórcą i człowiekiem. „Jego nie można oddzielić od jego dzieła” — mówi p. Marja Kasprowiczowa...

Jest ona w swym „Dzienniku” narratorką subtelna i dyskretna, a zarówno liryczna jak opiewe jego partje umiała przepoić wielkim pietyzmem i moliwie pełnem zrozumieniem dla życia i twórczości Jana Kasprowicza. Duża

żywość i potoczność stylowa przyjemnie zadziwia u autorki, która — jak wiadomo — jest Rosjanką z pochodzenia i wychowania. Zastrzeżenia natomiast budzi widoczny, zwłaszcza w III części „Dziennika”, nadmiar wynurzeń na tematy czysto osobistych, intymnych przeżyć uczuciowych autorki, całkiem luzno z osobą twórcy „Hymnów” związanych, a niekiedy nawet powstających na dalekim marginesie jego egzystencji i zainteresowań. Te uboczne — że się tak wyrażę — perypetje duchowe p. Kasprowiczowej mniej, oczywiście, czytelnika obchodzą i są może nawet obciążającym niepotrzebnie całosć i nużącym balastem. Podobnie jak nużącą jest widoczna w „Dzienniku” maniera estetyzowania nagwałt wszelkiej rzeczywistości i ciągle stylizowanie się na „mocnego” — według „młodopolskich” wzorów — człowieka. Można to wszystko jednak, a bodaj nawet i trzeba, wybaczyć autorce, skoro w dwóch tomach swego „Dziennika” potrafiła złożyć pamięci znakomitego Małżonka hołd piękny, wymowny i trwały, a dla biografów Kasprowicza i historyków jego twórczości, jako źródło, w niejednym fragmencie — cenny.

Pierwszy Maj zagranicą

Wojskowa parada w Moskwie



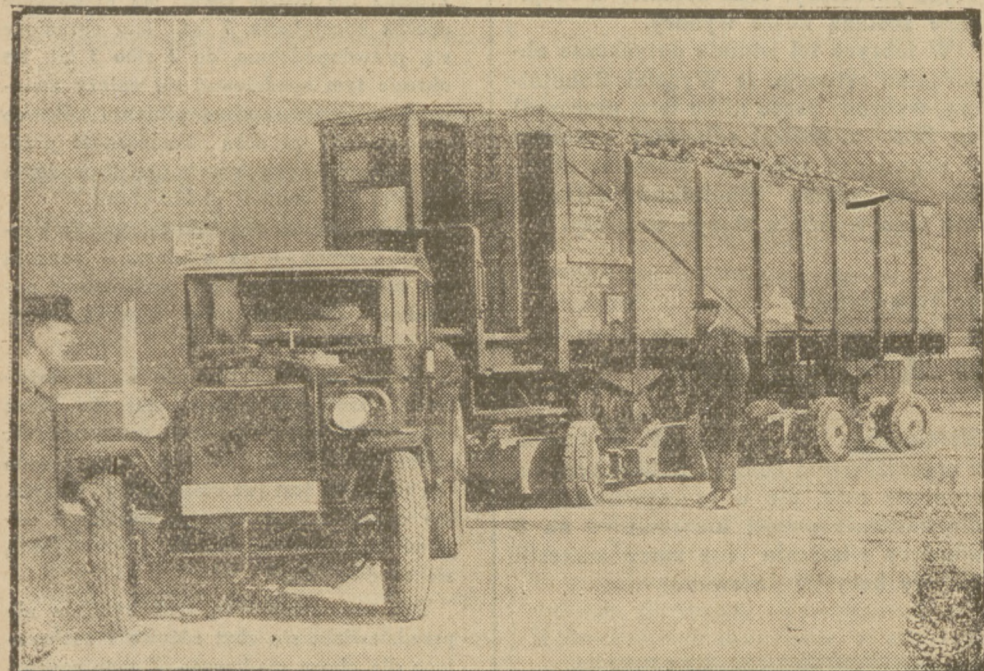
Na Czerwonym Placu w Moskwie odbyła się gigantyczna rewja zmotoryzowanych wojsk, mającej zilustrować potęgę militarną Sowietów. Pochód wojsk czerwonych trwał 5 godzin.

Armaty i kulomioty na ulicach Wiednia



W Wiedniu rząd małego Dollfussa wytoczył na ulicę Wiednia karabiny maszynowe i armaty, aby niedopuszczyć do robotniczych demonstracji w śródmieściu.

Wagonem kolejowym pod sam dom



Koleje niemieckie wprowadziły ostatnio nowy sposób dostarczania transportów adresatów. Zamiast koniecznego dotychczas przeładowywania za-

wartości wagonów na wozy, cały wagon z towarami wtacza się na specjalną rolkę i przy pomocy samochodu przywozi się pod sam dom.

PAWEŁ MARGUERITTE.

Na pomoc!

Od strony rzeki rozległ się nagle donośny i wstrząsający krzyk. Na przeciwległym brzegu jakaś korpulentna, elegancko ubrana dama załamywała ręce i krzyczała z całych sił.

— Na pomoc! On utonie! Na pomoc!

Nad wodą nie było w tej chwili ani żywej duszy, ponieważ mieszkańcy okolicznych domów spożywali właśnie obiad. Jednakże, gdy podniósł się krzyk, jedno okno za drugim zaczęło się otwierać, a zdumione twarze spoglądały w stronę rzeki. Z jednego domu wybiegł parobek, nadsłuchując, skąd nie się się głoś. Za nim wyszedł gospodarz, pan Noury, stanął w najbliższym czółnie i rozglądał się wokoło. Dama krzyczała nieustannie.

— O co chodzi — bezradnie pytał p. Noury — co robić?

Zaczął rozplątywać sznur, na którym była umocowana łódź, lecz czynił to marudnie, z namysłem. Im dłużej się namyślał, tem wolniej rozwiązywał sznur. — Czy odważyć się ratować tonącego? Łatwo można przytem pójść samemu na dno...

Obok stanął parobek, śledząc bacznie rozgrywający się dramat. Nagle zawołał:

— O, tam, panie Noury! Widzi pan czarną głowę?...

W istocie pan Noury zobaczył w wodzie coś czarnego, ale jego zabiegi przy sznurze nie stały się przez to gorliwsze. Trzymać się — wołał robotnik w stro-

Powrót zwycięskich lotników



Dn. 3 b. m. wylądowali na lotnisku cywilnym w Warszawie pułk. Kwieciński i kp. pilot Robert Hirszbard. Lotnicy powrócili z lotu okrężnego nad Afryką północną, w którym brali udział, jako reprezentacja oficjalna Aeroklubu R. P. Lotnicy nasi wystartowali z Warszawy dnia 7 kwietnia i przez Wiedeń, Linz, Salzburg, Zurych, Genewę, Barcelonę, Alicante, Tanger udali się do Casablanki skąd 13 kwietnia odbył się start wszystkich zawodników do raidu Afryki północnej. Trasa raidu afrykańskiego biegła z Casablanki przez Fez, Oraz, Algier, Biskrę, Fez, Marakesz do Casablanki, wynosząc łącznie około 3500 km., z tego 1800 km. nad Saharą. Przelot trwał 10 dni.

W zawodach tych załoga polska występując na zupełnie obcym terenie, zdobyła puchar „Coupe des etrangers”, jedyną nagrodę dla cudzoziemców za najlepszy wynik wśród załóg zagranicznych. Po zakończeniu raidu reprezentacja polska wróciła przez Casablankę, Algier, Tunis, Palermo, Rzym, Zagrzeb, Budapeszt do Warszawy. Cała trasa lotu wyniosła 12.000 km.

Herriot u Roosevelta



Ostatnia partja 450 telefonistek straci pracę w ciągu dwóch lat

Spółka telefoniczna w Warszawie „P. A. S. T.” zatrudnia jeszcze około 450 telefonistek w swej centrali na Zielnej. W miarę dalszego automatyzowania sieci warszawskiej — redukowane są telefonistki P. A. S. T.-y.

Jak się dowiadujemy, w tym dziale pracy jeszcze w ciągu jesieni r. b., nastąpi poważna zmiana z chwilą wykończenia stacji automatycznego łączenia na Zielnej. Do sieci automatycznej włączone zostaną przed końcem r. bież. wszystkie telefony w śródmieściu zaczynające się od numerów 4 i 5, a następnie 3 i 2. W związku z tem z ostatniej partji 450 telefonistek zatrudnionych

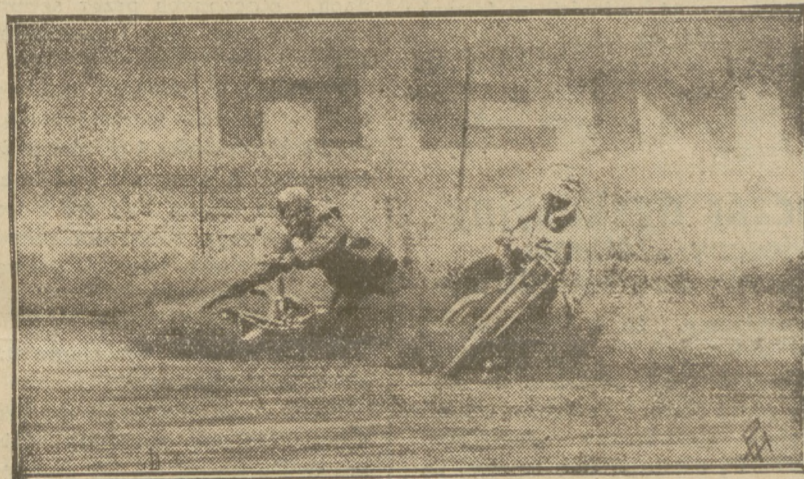
jeszcze przez „Partię” — 300 osób zostanie zwolnionych na jesień 1933. Każda ze zredukowanych otrzyma od P. A. S. T.-y odszkodowanie w wysokości tyłu miesięcznych pensyj, ile ma za sobą lat pracy. Zatem starsze telefonistki otrzymają po parę tysięcy złotych odszkodowania.

Pozostałe 150 telefonistek zwalniane będą w miarę uruchomienia reszty podstacji centrali automatycznej na Zielnej, co potrwa do wiosny r. 1935. Wtedy już cała Warszawa będzie zautomatyzowana, a w „pascie” nie będzie już ani jednej telefonistki.

Nowa katastrofa lotnicza we Włoszech



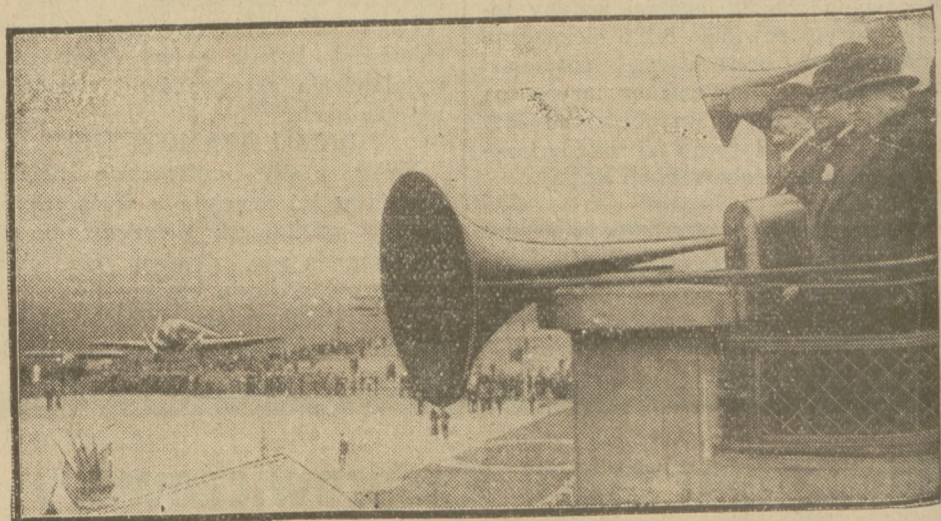
Sensacja na torze wyścigowym



W czasie wyścigów motocyklowych o mistrzostwo Francji w Montrouge zdarzył się na torze wyścigowym sensacyjny wypadek. Oto dwa motocykle,

usiłujące się wyminąć, ześlizgnęły się na wirażu, przyczem obaj motocykliści runęli na ziemię, nie ponosząc jednak żadnego szwanku.

Prezydent Francji Lebrun z wizytą w porcie lotniczym Paryża Le Bourget



nę tonącego — zaraz podpiłniemy.

I nie zważając na prośby żony, która odciągała go na posilek, robotnik zrzucał bluzę i kamizelkę.

W międzyczasie wybiegła na dwór rodzina pana Noury. Serwetki mieli jeszcze zatknięte na szyjach, a jeden z pośpiechu trzymał nawet widelec. Pani Noury odezwała się do męża:

— Podpłyn tam, ale razem z Janem, aby ci się coś nie przydarzyło.

Pan Noury uwolnił wreszcie ster i po ostatnim namyśle odbił od brzegu. Na środku łodzi stał Jan, rozebrany i gotów do skoku. Zarówno w spojrzeniu jak i w całej postaci miał teraz coś z sokoła. Wyteżał wzrok, szukając na wodzie głowy tonącego.

— Zdaje się, że, niestety, będzie za późno — rzekł do pana Noury — musiał się uwikłać w sitowie.

Skoczył do wody, potężnymi ramionami prując fale. Z brzegu dochodziły błagalne wołania żony:

— Janie, wróć się! wróć się!

Płynął dalej. Nurkował, aby znaleźć topielca i wypływał znów na powierzchnię. Nagle zaplątał się w sitowie. Ostatkiem sił starał się wyrwać, ale wnet popadł w głębie. Raz jeszcze wypłynął i gulgocącym głosem zawołał: — Ratunku! Zatrząsał rękami i zniknął pod wodą.

— Draga, draga — poczęł wołać pan Noury, który nie miał odwagi wskoczyć za parobkiem. Zzieleniał aż ze strachu. Elegancka dama nie drgnęła, wpatrując się w powierzchnię wody. Z brzegu dochodził jeszcze głos:

— Janie, wracaj.

Daremnie — aczkolwiek przeszukała rzekę z największą dokładnością. Wypłynęło kilka łodzi, a na jednej z nich żona parobka. Szlochała rozpaczliwie:

— Prosiłam... ale się nie posłuchałam... O, moje nieszczęśliwe dzieci...

Pan Noury dobił do przeciwnego

brzegu, na którym stała dama. Zbliżył się, uklonił z szacunkiem i rzekł:

— Co za nieszczęście: dwie ofiary naraz. Tam — żywiciel rodziny i ojciec sześciorga dzieci, a tu...?

Zdumiony milczeniem damy, pytał dalej:

— Czy to był ktoś z pani rodziny? — Może mąż, albo syn?

Dama, najwidoczniej wściekła, że ratunek był niepomysłny, rzekła wyniosłym głosem pełnym wyrzutu:

— To nie żaden krewny, tylko mój pies. — Poczem odwróciła się i szybko odeszła.

**

— Pies... pies... Z powodu psa zgąsło życie ludzkie — wołano w powszechnym oburzeniu i lamencie.

Hm, burczał przez zęby pan Noury — gdybyśmy to wcześniej wiedzieli...

Tłom. K. L.

Zdrowe zęby: Chlorodont

Starosta w Bielsku Podlaskim konfiskuje korespondencję P. P. S.

(Kor. własna).

Starosta powiatowy w Bielsku Podlaskim obłożył aresztem z art. 170 i 225 k. k. wydany przez powiatowy komitet P. P. S. i podpisany przez tow. Hryniewicza wewnętrzną - organizacyjny komunikat, w którym omawiane są sprawy: zawieszenia oddziału Zw. Małorolnych w Bielsku Podlaskim, 1 maja w powiecie, oraz udzielane są meżom zaufania i komitetom niejednostajnym instrukcji w wymienionych kwestiach, jak również w sprawach referatów i odczytów w organizacji i o obozach sportowych.

Starosta uważa, że komunikat zawiera:

Tragedja pracowników miejskich

Zarząd związku zawodowego pracowników samorządowych zdecydował wyśpić do magistratu o wypłacanie bieżących pensji pracownikom wyjeżdżającym na urlopy, w przeciwnym bowiem razie w wypadku przyznania urlopu, nie mogliby oni ich wykorzystywać. Znaczne zadłużenie pracowników miejskich, spowodowane nieregularnym wypłacaniem poborów i ich zaleganiem, uniemożliwia im bowiem uzyskanie funduszy na wyjazdy na inne droje.

Z drugiej strony zwracają uwagę, że spodziewana sanacja finansów miasta, w związku ze zmianą personalną na stanowisku kierownika finansów miejskich, zawiodła na całej linii.

Ogólne zadłużenie miasta nie tylko wzrasta, ale zaległości z tytułu nieuregulowanych poborów pracowników miejskich wykazują również zwyczaj.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Jego eksceleńca su-bjekt”.

ADRIA: „Ekstaza”.

ADRIA Wierzbowa 7
Dziś i codziennie
epokowy arcyfilm produkcji czeskiej
EKSTAZA
POEMAT PŁOMIENNYCH SERC
EWA promienna, grzesznie piękna,
ADAM młodzieńcy, zwycięski.
Realizacja: GUSTAW MACHATY
Muzyka: Dr GIUSEPPE BECCE
Passe-partouts i bilety ulg. nieważne.

ANTINEA: „Dziecko grzechu” i „10 m. strachu” z Filipem i Flapem.
APOLLO: „Pod twoją obronę”.
BAJKA: Nieczynna z powodu re-montu.
COLOSSEUM: „Wieża z kajenny” i „Carmencita”.

COLOSSEUM pocz. o 6
podwójny program
1. **WIEŻA Z KAJENNY**
tragedja dożywności skazańca
2. **CARMENCITA**
renesans dzikiego zachodu.
Tryskający życiem, humorem i wer-wą z udu. Vict. Mc. Laglena i War. Baxtera. Ceny niepodwyższone od 99 groszy.
MAŁA SALA: pocz. 5.30, w święta 12.30.
Ceny 49 i 99 gr. Wielki podwójny program.
„10 dla mnie” i „Wybuch w prochni”.

COLOSSEUM Małe: „10 proc. dla mnie” i „Wybuch w prochni”.
CASINO: „Zuzanna Lenox”.
CAPITOL: „Madame Buterfly” i „No-ce portowe”.
CRISTAL: „Buffalo Bill”.
CZARY: „Król stepów” z Georgem Obrien.
FORUM: „Mumja”.
HOLLYWOOD: „Tajemnica zamku Porlock” i występy artystów.
FAMA: „Mężczyźni w jej życiu” i „Trader Horn”.
HELJOS: „Pat i Patachon, jako woja-cy” i „Janko muzykant”.
KOMETA: „Porucznik marynarki”.
Na scenie rewja.
LUX: „Księżna Tarabagowa”.
LOS: „Pat i Patachon jako dzielni wo-jacy”.
MASKA: „Dzwonnik z Notre Dame” i „Janko muzykant”.

„falszywe i tendencyjne oświetlenie powodów dla których zawieszona zo-stała działalność Oddziału Zw. Zawo-dowego Małorolnych, niedopuszczalne zwroty pod adresem administracji: o-gólnej wyrazy skonfiskowane w ode-zwie — okólniku Rady Oddziału Zw. Zaw. Małorolnych”.

Jak widzimy.... policja nie ma żadnych skrupułów z zabieraniem korespondencji partyjnej!

Zatarg na terenie magistratu

Na terenie samorządu stołecznego trwa ostry zatarg na tle ostatnich redukcji w szpitalnictwie. Związki zawodo-we twierdzą, że naczelnik wydziału Orzechowski wbrew dyrektywom miasta i złożonym przyrzeczeniom przez pre-zydyjmu magistratu, zredukował 172 pra-cowników.

Kluby radzieckie zgłosić mają w tej sprawie Radzie Miejskiej wniosek do-magający się dymisji naczelnika Orze-chowskiego.

Olbrzymia kradzież w fabryce Siemens

W sobotę dokonano w Rudzie Pabja-nickiej niezwykle zuchwałego włamania do biura fabryki kabli Siemens.

Mianowicie nad ranem dostali się do biura kasjarze, którzy, po rozpruciu ka-sy rakiem, zrabowali 100.000 zł.

Kasjarze ulotnili się, nie pozostawiając żadnych śladów. Włamanie zauważyli urzędnicy, którzy rano przybyli do biura.

Listy do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W związku z odczytem o „świado-mem macierzyństwie”, wygłoszonym przeżmnie z ramienia Tow. Higienicz-nego i Kasy Chorych w Przemyśle, dn. 22 ub. m. w sali tutejszego Magistratu, stołeczna prasa pravicowa (podobnie jak i miejscowa przemyska), zamieściła kłamliwe informacje, zmierzając ku przedstawieniu ujemnego stosunku spo-łeczeństwa przemyskiego do sprawy re-gulacji urodzeń i zagadnień z nią zwi-ązanych.

Celem stwierdzenia, że idea świado-mego macierzyństwa znajduje należyte zrozumienie wśród szerokich warstw tutejszego społeczeństwa, uprzejmie Szan. Pana Redaktora proszę o łaska-we umieszczenie w poczytnym piśmie Jego następującego wyjaśnienia:

Atak przeciwko wygłoszeniu odczy-tu, rzekomo zagrażającego moralności publicznej, sprowadził się do protestu pewnej starszej pani, która wystąpiła jakoby w imieniu związku miejscowych polek - katoliczek. Wzwaną przeżmnie, pani ta w towarzystwie jeszcze je-dnej damy opuściła salę. Poza tem nikt więcej głosu nie zabierał, żadnych in-nych protestów nie było. Odczyt wy-słuchany został do końca przez po brze-gi wypełnione audytorjum z całym spo-kojem i należytą uwagą.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wy-razy prawdziwego szacunku.

Dr. E. Lichtensztejnowa.

Przemyśl, dn. 1 maja 1933 roku.

Co usłyszymy w radio?

DZIŚ

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 Sygnał cza-su. Hejnał. 12.05 Program na dzień bieżą-cy. 12.10 Koncert z płyt. 13.20 Komunikaty PIM-a. 15.25 „Chwilka lotnicza”. 15.30 Ko-munikat PIM-a. 15.35 „Wśród książek”. — 15.50 Wesoła audycja. 16.25 Odczyt dla nauczycieli. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert symfoniczny. 17.55 Program. 18.00 Muzyka lekka. 18.45 Wiadomości bieżące. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 „Wiadomości rolnicze”. 19.20 Dziennik Radjowy. 19.30 Transmisja z Teatru Wielkiego. Opera „Quo Vadis” J. Nougues’a podług Henryka Sienkiewicza. Słowo wstępne wygł. p. Mateusz Gliński. W przerwie I-ej Transmisja feljetonu mu-zycznego ze Lwowa p. t.: „Rok pamiętkowy trzech mistrzów” — wygł. dr. Seweryn Bar-bag. W przerwie II-ej Wiadomości spor-towe. W przerwie III-ej Kwadrans literac-ki. 23.40 Muzyka z płyt.

JUTRO.

12.10 Płyty gramofonowe; 15.35 Program dla dzieci; 16.00 Płyty gramof.; 16.40 „O łączności Polonii zagranicznej z Macierzą”; 17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki; 17.30 Płyty gramof.; 17.40 „Umowy o pracę ro-botników i pracowników umysłowych”; 18.00 II koncert ywrotzonych uczestników Pol-skiego Konkursu Kwalifikacyjnego na II Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków; 19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.30 Feljeton literacki p. t. „Życiorys Cyprjana Norwida”; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Uroczysta au-dycja z okazji święta narodowego Rumunii; 21.00 Wiadomości sportowe; 21.10 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego; 22.00 „Na widnokręgu”; 22.15 Muzyka taneczna; 22.40 Odczyt w języku angielskim p. t. „Opieka nad mniejszościami, oparta na usta-wach Ligi Narodów”; 23.00 Muzyka tanecz.

Wkłady oszczędnościowe

w P.K.O. w m-cu kwietniu 1933 r.

Miesiąc kwiecień zaznaczył się w P. K. O. znacznym wzrostem zarówno wkładów o-szczędnościowych, jak i liczby oszczędzają-cych w tej instytucji. Wkłady oszczędno-sciowe wzrosły o 7. 913.370 zł., osiąga-jąc na dzień 30.IV 1933 r. stan 414.279.697 zł., łącznie zaś z wkładami, pochodzącymi z wa-loryzacji dawnych wkładów markowych zł. 442.539.848 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów o-szczędnościowych wzrosła w tym czasie licz-ba oszczędzających w P. K. O. W ciągu m-ca kwietnia P. K. O. wydała 18.480 no-wych książeczek oszczędnościowych, osią-gając na dzień 30.IV 1933 r. ogólną liczbę 981.855 książeczek, łącznie zaś z książecz-kami, pochodzącymi z waloryzacji, 1.017.548 książeczek.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś wznowienie świetnej komedji Zapolskiej „Panna Ma-li-czewska” z gościnnym występem znakomi-tej artystki Miry Zimińskiej.

Z OPERY. Dziś ukaże się efektowna ope-ra „Quo Vadis” w świetnym zespole.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedia psychologiczna Noela Cowarda „Wiry”.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie nowa sztuka Juliusza Wirskiego „Kwadrans przed świtem”.

TEATR LETNI gra dziś komedię Achar-da „Trzeba mieć szczęście” („Mistigri”).

TEATR POLSKI. Dziś premiera „Ptaków” B. Zimmera i J. Tuwima, według Arystofa-nesa. Przedstawienie to, należące do najtrud-niejszych, jakie Teatr Polski w ostatnich latach podejmował, wykonane będzie w ca-łości, nawet w rolach głównych, przez mło-de pokolenie aktorskie. Dekoracje skompo-nował St. Słowiński, kostjumy — E. Daszew-ski, a muzykę — znany kompozytor M. Kon-dracki. Całym zespołem orkiestrowym dy-rygować będzie A. Zarubin, a reżyserię ca-łości objął A. Węgierko.

TEATR KAMERALNY. Dziś z powodu prób generalnych, teatr nieczynny.

W środę na repertuar teatru Kameral-ne-go wchodzi sztuka znanego i popularnego adwokata dr. Z. Hofmoka — Ostrowskiego p. t. „Zabawka”, w której autor porusza niezmiernie ciekawe problemy życiowe.

MORSKIE OKO. Dziś operetka w 3-ch aktach Suppého p. t. „Boccacio” w insce-nizacji Leona Schillera. Codziennie jedno przedstawienie o godz. 8.15 wiecz.

TEATR „BANDA”. Dziś rewja „Po-ciąg Dancing - Zarty - Skecz” z udziałem całego zespołu pod wodzą Fryderyka Ja-rosy’ego.

TEATR MUSIC HALL (Karowa 18). Co-dziennie gościnne występy światowej sławy Mistinguett na ozle całego zespołu teatru „Casino de Paris” w wielkiej rewji w 30 o-brazach „Voila Paris”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.45.

Skasowanie Dynasów

Ministerjum spraw wewnętrznych za-twierdziło plan zabudowania terenu o-toczonego ul. Obozną, Topiel, przedłu-żeniem Zajęcej, Cichą Tamką, projek-towaną arterją na skarpie i ul. Sewery-nów.

Na obszarze tym, o powierzchni około 6 ha, położonym częściowo na górze skarpy, częściowo zaś w dole, projek-towane jest zabudowanie o typie zwar-tym o 6 kondygnacjach przy projekto-wanej alei na skarpie oraz o 5 kondy-gnacjach na pozostałym obszarze. U po-dnóża skarpy projektowana jest ulica mieszkaniowa, która przecinając oma-wiany teren, połączy ul. Obozną z Tam-ką.

Obszar ten obejmuje teren Dynasów, gdzie istniejący obecnie tor byłby ska-sowany.

Bolesny epilog kłótni rodzinnej

27-let. Rudolf Zalbach, wróciwszy do domu podchmielony, wszczął z siostrą 34-letnią Heleną sprzeczki, a następnie kłótnię. W pewnym momencie brat rzucił się na siostrę i usiłował ją pobić. Ta, broniąc się, odepchnęła go tak sil-nie, że uderzył głową o deskę. Po-szwankowanego opatrzył lekarz Pogo-towia, stwierdzając rany tłuczone głó-wy, czoła i prawego łuku brwiowego.

Tani Tydzień Książki!

KSIEGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA, UL. WARECKA 9.
TELEFON 229.70, P. K. O. 1228.

Urządza dorocznym zwyczajem, w o-kresie od dn. 27 kwietnia do 10 maja, wyprzedaż książek i broszur po cenach znacznie niższych.

Katalog na żądanie wysyłamy bez-płatnie.

Taniej, niż
za cenę biletu
II-ej klasy,
możemy podróżować
samolotami
P. L. L. „LOT”.

TEATR „8 m. 30”. Dziś i codziennie wie-deńska operetka Künneke „Szczęśliwej po-dróży”.

TEATRY im. ŻEROMSKIEGO:

Karowa 18. Dziś dialog sceniczny Jadwi-gi Rzepeckiej „Jesień, Zima i Wiosna”.

Praga, Zamajskiego 20. Dziś „Kobieta, któ-ra zabiła”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Dziś rewja humoru p. t. „Przyjdź na brydża”.

TEATRZYK „MUCHA” (Długa 10-12) gra codziennie rewję „Tylko tu szczęście”.

Obniżka elektryczności od 1 maja

Inkasenci elektrowni obchodzą obec-nie mieszkania abonentów elektrowni i notują stan liczników. Elektrownia zdecydowała się zastosować obniżoną taryfę dopiero od 1 maja.

Sprawa ta wymaga zasadniczego wy-jaśnienia. Zachodzi kolizja w poglądach elektrowni a magistratu, który jak wiadomo, uznał, że zgodnie z orzeczeniem komisji arbitrażowej obniżka ceny elek-tryczności obowiązuje od dn. 15 kwie-tnia, a więc od daty ogłoszenia nowych cen węgla.

Niewątpliwie sprawa ta będzie przed miotem rozważań władz m. in. przem. i handlu.

Odczyt

o gospodarce planowej

Jutro o godz. 20 w audytorjum 10 Polt. Warsz. prof. dr. Edward Lipiński wygłosi odczyt na temat: „Gospodarka planowa jako wyjście z kryzysu”.

Z WZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar St. Zjedn. 7.37 (Bank Pol-ski plac 7.35); frank francuski 35.11; funt szterling 30.25; marka niem. 205; szyling austri. 97; czerwone 1.10; frank szwajc. 172.50; korona czeska 24.75.

Pobór

Dziś winni stawić się: 1) zamieszkał w 8 i 9 dzielnicach II komisariatu — w komisji poborowej nr. 1, 2) zam. w 9 i 10 dzielnicach IX kom. — w komisji nr. 2, 3) zam. w 9, 10 i 11 dzielnicach XIV kom. — w ko-misji poborowej nr. 3, 4) zam. w 6 i 7 dzielnicach VI kom. — w komisji poborowej nr. 4. Wszystkie komisje urzędują przy ul. Sła-łowej nr. 73.

Przez podkop

Nocy ubiegłej przy ul. Nowolipie 24 do-stali się złodzieje do piwnicy. Przebili dziurę w sklepieniu, a następnie, wybiwszy w po-dłozie kamiennej otwór, dostali się do ko-lektury państwowej. Złodzieje skradli: pa-pierosy, cygara i tytonie, na sumę około 800 złotych.

Usiłowanie bratobójstwa

Przy ul. Lubeckiego 11 wczoraj rano w mieszkaniu Joska Lejby Szyji syn je-go, 26-letni Chaim, piekarz, po sprzecz-ce rodzinnej, porwał mosiężny tłuczek od moździerza, zadając nim kilka cio-sów śpiącemu bratu 22-let. Pinkusowi, handlarzowi. Na krzyk nieszcześliwego stanęli w obronie: jego ojciec oraz trze-ci brat Fajwel. Rannego przewieziono na opatrunek na stację Pogotowia.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Prażąc wyrazić współczucie prof. Józ-e-fowi Dziubie w Częstochowie z powodu śmierci 6. p. Matki Jego, składają Joachim Markowicz i Dawid Borzykowski zł. 10.— Antoni Wójcik zł. 2.50.

PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. D. GISERA
MED. B. Asystenta Kliniki Berlińskiej

CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)

WENERYCZNE (specjalnie chroniczne. skórne, pęcherza, nie-moc pęcherza, analizy krwi, moczu. Zapobiega-nie. Dżateria. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Bandy hitlerowskie niszczą dorobek sportu robotniczego

Związek Dziennikarzy sportowych w Niemczech nadesłał do Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy Sportowych protest przeciwko „oszczerczej” propagandzie, rozsiewanej przez prasę zagraniczną o „nieprawdziwych” jakoby okrucieństwach hitlerowców, dokonywanych na ludności należącej do mniejszości narodowej. Niemiecki związek domaga się od międzynarodowej federacji zaprzestania w podległych mu związkach.

Dla każdego człowieka obeznanego ze stosunkami w Niemczech nie ulega najmniejszej wątpliwości, jakimi to środkami „wyjednano” od niemieckich dziennikarzy sportowych tego rodzaju enuncjację. Wystarczy przeczytać pierwsze lepsze czasopismo zagraniczne, porozmawiać z ofiarą bestjałskiego znęcania się nad niemi przez niemieckich Hunów - hitlerowców, by nabrać przekonania o wartości wspomnianego protestu.

Mogą niemieccy dziennikarze „zaprzeczać” faktom oczywistym, gdy one odnoszą się do politycznej strony działalności hitlerowskich band. Ale czemu nie protestują przeciwko temu, że w Niemczech zbiry hitlerowskie niszczą, urządzenia sportowe należące do robotniczych związków sportowych. Posiadam w rękach dokumenty z Niemiec, stwierdzające, że bandy hitlerowskie zajęły, ba, mówiąc językiem prostym — ukradły robotnikom nie należącym do bojówek hitlerowskich, wielkie składy biblioteczne, szkołę związkową, przywłaszczając sobie wydawnictwa sportu robotniczego, wyrzuciły na bruk personel redakcyjny, kierownika szkoły przymknęto. Robotniczym związkom sportowym odebrano boiska sportowe, słowem bojówki hitlerowskie w biały dzień napadają na wszelkie urządzenia robotniczych związków sportowych i niszczą je, ogłuszając z cennych i wartościowych rzeczy.

Gdzie się podział Związek niemieckich dziennikarzy sportowych? Czemu nie protestuje? Morduje się ludzi innych przekonań politycznych,

znęca się nad niewinnymi, bezczęści się ich godność i honor, okrada się instytucje sportowe, tylko dlatego, że są własnością niehitlerowców, a niemieccy dziennikarze sportowi powiadają, że to wszystko jest kłamstwem, nieprawdą. O, nikt nas nie weźmie na kawał. Raczej to my winniśmy zapytać się międzynarodową

federację dziennikarzy sportowych, czemu nie protestuje przeciwko bandyckim napadom na urządzenia sportu robotniczego, czemu pozwala na to, by dziennikarze niemieccy ze spokojem patrzyli na barbarzyńskie metody rządzenia spółki morderców z Hitlerem na czele.

M. Statter.

Reprezentacja Podokręgu Rob. - Radom 3:3 (2:3)

Z okazji dnia P. Z. P. N. w Radomiu poraz pierwszy rozegrała mecz reprezentacja Podokręgu Autonomicznego z reprezentacją Radomia. Mecz ten zasługuje na podkreślenie z dwóch powodów: primo — jest to pierwszy oficjalny występ naszego Podokręgu w charakterze reprezentantów stolicy i secundo — wynik ten jest również pierwszym po

ciągłych porażkach Warszawy od lat pięciu.

Drużyna reprezentacyjna wyjechała w składzie osłabionym brakiem kilku graczy, bądź kontuzjowanych na poprzednich zawodach, bądź nie rozporządzających czasem. Ostatecznie skład wyglądał następująco: Polańczyk (Mar.), Herman (Skra), Kamiński (Mar.), Wybrański (Skra), Uglanica (Mar.), Bierczak (Elektr.), Kuszella (Znicz), Grymaszewski (Skra), Sokołowski (Mar.) Smosarski II i Więckowski II (Skra). Jak się później okazało skład ten nie był zbyt szczęśliwie ustawiony. W pierwszym rzędzie zawiódł atak, nie umiejący dłużej utrzymać piłki.

Pozatem słabiej wypadli Kamiński, Bierczak i Kurzella, grający nie na swojej pozycji. Z pozostałych jeżeli można wyróżnić to Hermana, Sokołowskiego i Wybrańskiego.

Gra sama była dość ciekawa. Już w 10 minucie Sokołowski zdobywa prowadzenie dla Warszawy. Wynik długo nie utrzymuje się, gdyż Radom strzela dwie bramki w krótkim przeciągu czasu. Pod koniec za faul na Sokołowskim, który szedł na 10 minut z boiska sędzia dyktuje rzut karny, który pewnie egzekwuje Grymaszewski. W ostatnich minutach nie bez winy Kamińskiego Radom uzyskuje trzecią bramkę. Po przerwie gra wyrównywa się i akcje Warszawy są płynniejsze. W rezultacie udaje się Sokołowskiemu wyrównać i wynik bez zmiany utrzymuje się do końca. Jeżeli chodzi o grę to trzeba przyznać, że do przerwy Radom, grając z wiatrem miał przewagę, wynik jednak nie krzywdzi nikogo. Sędziował p. Rutkowski z Radomia, zainteresowanie meczem b. duże.

K.

Robotnicy-sportowcy realizują postulaty opieki lekarskiej

Jak już podaliśmy ZRSS. przystąpił do realizacji własnych uchwał, powziętych w sprawie zaprowadzenia opieki lekarskiej nad sportowcami.

Przy WRSKO powstaje specjalna sekcja sanitarjuszy, której zadaniem będzie niesienie doraźnej pomocy w nagłych wypadkach w czasie zawodów. W dniu 10 maja nastąpi otwarcie specjalnego kursu dla kandydatów na sanitarjuszy. Program kursu: pomoc w nagłych wypadkach, wiadomości z higieny, anatomii i t. d.

Organizację i prowadzenie kursu objęła Państwowa Szkoła Higieny przy ul. Chocimskiej 24. Inauguracyjny wykład w dniu 10 maja o godz. 19 wygłosi dyrektor Państwowego Instytutu Higieny, członek Rady Naukowej W. F., doc. dr. Gustaw Szulc. Wykłady odbędą się w gmachu Państwowej Szkoły Higieny, sala C.

Absolwenci kursu stworzą stowarzyszenie sanitarjuszy sportowych.

Na środki ratunkowe opodatkowują się kluby robotnicze.

Lista przyjętą przez sekcję sanitarjuszy WRSKO na kurs pomocy doraźnej przedstawia się następująco:

1) Pitulski (Kraś Siła), 2) Tobolski Lucjan (Turowianka), 3) Cybulski, 4) Gryzewski (Wisła), 5) Cieślak, 6) Kalinowski, 7) Stępkowski, 8) Ciesielski, 9) Kurzella, 10) Lindner (wszyscy Znicz), 11) Brodman, 12) Rozentel, 13) Szulc, 14)

Wajzman (Czarni), 15) Dymmek (Elektryczność), 16) Gottlieb, 17) Haller, 18) Ahman, 19) Oskoła, 20) Rozenbaum, 21) Herszweld, 22) Grzywacz, 23) Bronshtejn, 24) Szriftgisser, 25) Zylbersztejn (Gwiazda).

Wymienieni winni stawić się w dniu 10 maja r. b. o godz. 19 do Państwowej Szkoły Higieny (sala wykładowa lit. C) przy ul. Chocimskiej 24.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Rob. Podokr. Autonom.

O robotnicze mistrzostwo Europy

Ostatnio rozegrane zostały w Czechosłowacji dwa dalsze mecze o robotnicze mistrzostwo Europy. W Karlsbadzie Austria pokonała Czechosłowację zwycięstwem 6:2. W meczu rewanżowym w Bodenbach Czesi zrewitalizowali się, bijąc Austriaków 4:3. Wyniki te świadczą, że wynik remisowy uzyskany przez Polskę należy uważać za bardzo dobry.

Po tych spotkaniach stan tabeli zawodów grupy środkowo - europejskiej przedstawia się następująco:

1) Austria 5 gier, 7 pkt., st. br. 17:11.

Otwarcie sezonu kolarskiego Legii krakowskiej

Na otwarcie sezonu kolarskiego urządziła Legia dwa wyścigi: jeden dla stowarzyszonych, a drugi dla wiewiórek.

Wyniki:
I bieg: 1) Wandor (Legia) 54 m., 2) Duda (Garbarnia) 54:1, 3) Bańdo (Legia) 54:12, 4) Dwernicki (L) 54:18, 5) Brander (Makabi) 55:39, 6) Goczał.

II bieg: Startowało 19 zawodników: 1) Frankowski 52:24, 2) Badoń 57:43, 3) Drag, 4) Merto.

Trasa pierwszego biegu wynosiła 27,5 kilometrów.

2) Niemcy 3 gry, 4 pkt., st. br. 8:2.
3) Czechosłowacja 4 gry, 3 pkt., st. br. 7:14.
4) Węgry 2 gry, 1 pkt., st. br. 5:7.
5) Polska 2 gry, 1 pkt., st. br. 2:5.

Najbliższe spotkania Polski o robotnicze mistrzostwo Europy odbędą się w Austrii, gdzie Polska walczy 27-go maja z reprezentacją Austrii w Wiedniu, a 28 maja w Wiener Neustadt z Dolną Austrią.

W dniach 17 i 18 czerwca odbędą się w Budapeszcie dwa mecze Polska — Węgry.

Dn. 8 i 9 lipca Polska gra w Cieplicach mecze remisowe z Czechosłowacją.

Jak zapobiec brutalnej grze na boiskach

KOZPN zwołał konferencję kierowników i kapitanów wszystkich klubów przy współudziale przedstawicieli W. G. i D. i Kolegium sędziów, na której wice-prezes KOZPN tow. Statter omówił sprawę ekscesów i brutalnej gry.

Po obszernej dyskusji, w której zabrano głos kilkunastu delegatów, postanowiono wpłynąć na graczy, by grali i zachowywali się na boisku fair.

Z lwowskiej „Grafiki”

Klub Sportowy Drukarzy Lwowski „Grafika” na Dorocznym Walnem Zgromadzeniu wybrał nowy Zarząd w następującym składzie: Tekielak Jan (prezes), Tomaszek Roman (zast. prezesa), Dobrzański Włodzimierz (sekretarz), Karas Edward (skarbnik), Cyptor Fryderyk (gospodarz), Teliczka Roman (zast. gosp.), Wich Stefan (kronikarz), Pańczyszyn Stefan (kier. sekcji p. n.), Martyn Aleksander i Kiernicki Kazimierz Członkowie Wydziału, Gulicz Edward, Jagiello Władysław (Kom. Rew.), Kisiel Stefan, Duda Wład. (Sąd Polubowny).

Robotniczy raid

kolarsko-motocyklowy do Czechosłowacji

W dniu 3 i 4 czerwca r. b. odbędzie się w Koszycach (Czechosłowacja) — Święto Sportu Robotniczego.

Sekc. Kolarsko - Motocyklowa Z. R. S. S. postanowiła urządzić w związku z tem Świętem wycieczkę, kolarzy i motocyklistów do Czechosłowacji, — która będzie niejako rewizytą za pobyt Czechów w Warszawie na naszym zlocie.

Wycieczka będzie trwała 14 dni. Trasa wycieczki kolarskiej jest następująca:

I ETAP: Warszawa — Kielce 183 km. (W Kielcach zbiórka dla kolarzy z Okr. Piotrków, Radom, Łódź).

II ETAP: Kielce — Tarnów 134 km. (W Tarnowie zbiórka dla Okr. Kraków Częstochowa, Katowice).

III ETAP: Tarnów — Łeluchów 108 km. (W Łeluchowie nocleg oraz załatwienie formalności na granicy).

IV ETAP: Łeluchów — Koszyce — Wyjazd z Warszawy nastąpi 31 maja o godz. 6 rano. Pobyt w Koszycach trwać będzie trzy dni t. j. 3, 4 i 5 czerwca.

Wyjazd z Koszyc nastąpi w dniu 6 czerwca. Droga powrotna prowadzić będzie przez następujące etapy:

I ETAP: dnia 6 czerwca Koszyce — Poprad 93 km.

II ETAP: dnia 7 czerwca Poprad —

Zakopane 93 km. (Nocleg w Zakopanem, zwiedzanie Morskiego Oka).

Dnia 8 i 9 czerwca pobyt w Zakopanem i wycieczka w góry.

III ETAP: 10 czerwca Zakopane — Kraków 110 km.

IV ETAP: 11 czerwca Kraków — Kielce 120 km.

V ETAP: 12 czerwca Kielce — Warszawa 183 km.

Przez czas wycieczki zawodnicy żyć będą opłacani sami. Koszty paszportu zagranicznego, wpisowego i administracyjne wyniosą 30 zł.

Wycieczka motocyklowa wyruszy z Warszawy dnia 1 czerwca o godzinie 8 rano.

Trasa ogólnej długości 1108 km. podzielona zostanie na etapy następujące:

I ETAP: 1 czerwca Warszawa — Tarnów 315 km.

II ETAP: 2 czerwca Tarnów — Łeluchów 108 km.

III ETAP: 3 czerwca Łeluchów — Koszyce 86 km.

W dniu 3, 4 i 5 czerwca pobyt w Koszycach.

Dnia 6 czerwca nastąpi wyjazd z Koszyc. W przeciągu dnia przebyty zostanie etap Koszyce — Zakopane 196 km.

W Zakopanem pobyt do dnia 9-go czerwca (Wycieczka w góry, Morskie Oko i t. d.). Dnia 10 czerwca wyjazd do Warszawy.

Dla motocyklistów koszty wyniosą około 155 zł., w tem benzyna 30 zł., oliwa 20 zł., tryptyk 25 zł., paszport i koszty adm. 30 zł. życie i noclegi 50 zł.

Jubileusz 10-lecia R. T. S. „Widzew”

W dniu 4 i 5 czerwca r. z. RTS. „Widzew” w Łodzi obchodzić będzie 10-cio lecie istnienia.

Pamiętajcie o obozach letnich Z. R. S. S.

Śladem lat ubiegłych, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, chcąc wyszkolić tak zw. przodowniczkę i przodowników gier sportowych, lekkoatletyki i t. d. oraz dać możność odświeżenia swych wiadomości już stojącym na pewnym poziomie organizacyjnym sportu robotniczego jak również i czynnym sportowcom, organizuje obozy

letnie dla mężczyzn i kobiet.

Obozy mają wielkie znaczenie wychowawcze pod względem organizacyjnym i sportowym; dając jednocześnie możność pożytecznego spędzenia dla siebie i sportu 2-3 tygodni i nauczania się wielu ważnych rzeczy pod kierunkiem sił instruktorskich. Obozy te muszą być obsługane przez materiał

ludzki doborowy. Tylko ci, z których sport robotniczy może mieć korzyści, winni być na obozach. Pamiętajcie o tem i zaczynajcie już teraz o tem myśleć. W każdym klubie musi być ktoś, kto na obóz pojedzie, aby potem dla klubu pracować.

Plan obozów przedstawia się następująco:

MĘSKIE.

| Miejsce. | Czas | Koszt |
|-----------------------------------|-----------------------|--------|
| nad morzem | od 16/VII do 1/VIII | 25 zł. |
| nad morzem | od 1/VIII do 15/VIII | 30 „ |
| Wieleń | od 16/VII do 1/VIII | 13 „ |
| Wieleń | od 16/VII do 1/VIII | 13 „ |
| Śląsk | od 1/VIII do 16/VIII | 15 „ |
| Huculszczyzna | od 16/VII do 1/VIII | 15 „ |
| Wisła — Gopło — Łowicz — Warszawa | od 16/VII do 15/VIII | 60 „ |
| trasa nieustalona | od 16/VII do 1/VIII | — „ |
| Raszów pod Łodzią | od 11/VIII do 20/VIII | — „ |
| Łódź — Zagłębie — Śląsk — Kraków. | od 1/VII — 15/VII | — „ |

KOBIECE.

| Miejsce. | Czas | Koszt |
|------------|----------------------|--------|
| Helenów | od 15/VI do 1/VII | 15 zł. |
| Śląsk | od 16/VII do 1/VIII | 15 „ |
| nad morzem | od 1/VIII do 16/VIII | 25 „ |
| Wieleń | od 16/VII do 1/VIII | 10 „ |

MIESZANE

| Miejsce. | Czas | Koszt |
|---------------------|-----------------------|-----------|
| Beskidy Zachodnie | od 13/VIII do 20/VIII | koszty |
| Tatry — Pieniny | od 1/VII do 12/VII | jeszcze |
| Gdynia | od 5/VIII do 14/VIII | nie |
| Drohobycz — Karpaty | od 16/VII do 1/VIII | ustalone. |

Zwracamy uwagę, iż koszty podane wyżej nie są ostateczne. Zmiany w każdym bądź razie mogą być minimalne.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaopiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.